

Kat. Kemp

15028

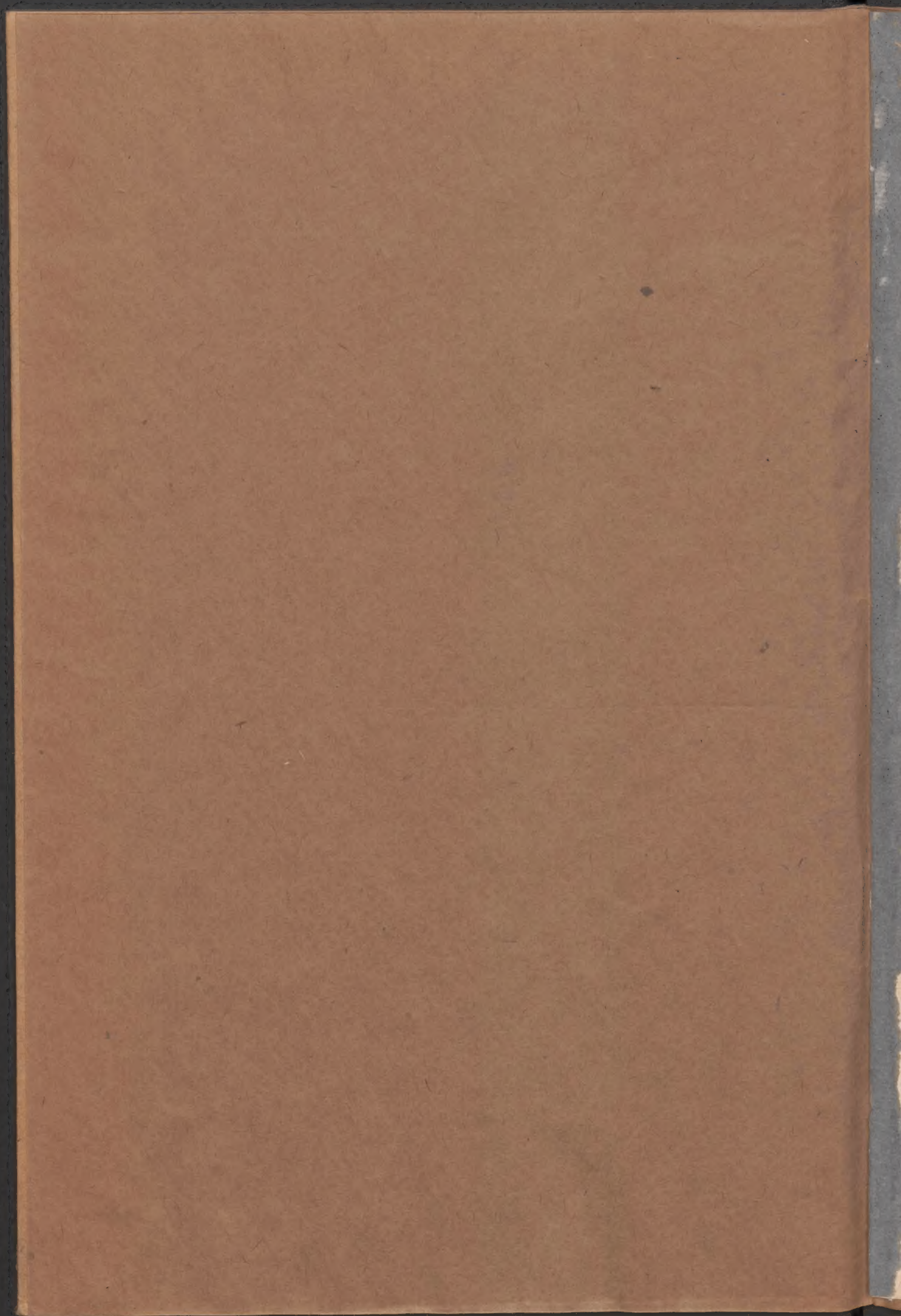
III



II/5

Mag. St. Dr.





11/5 M O W A

JASNE WIELMOZNEGO Jmci PANA
L U D W I K A
F U N D A M E N T
Z W I E L K I C H K A R S N I C
K A R S N I C K I E G O

PODKOMORZEGO ZIEMI WIELUNSKIEY

ORDERU S. STANISŁAWA KAWALERA

TRYBUNAŁU KORONNEGO MARSZAŁKA

Przy zagaieniu tegoż Trybunału, po odebraniu od Ziemstwa Łaski
w L U B L I N I E

Dnia 3. Miesiąca Kwietnia Roku 1780.

M I A N A

JAK słodkie póciech y radości w Sercu y Duszy swey ma uczucie ow
skołatany z nudnych prac przeciągiem sternik okrętu, który już połowi-
cę przykrey przebywszy żeglugi, a od pożądanego nieco zawinowszy łą-
du równie wesołym na przebyta że już szczęśliwie, iako y na pozostałą iesz-
cze do przebycia żeglugę dla przeyrzanych pewnych przyszley pomyślności
znakow zapatruie się okiem, Takież y Ja w duszy y sercu moim czuję dziś
ukontentowanie, gdy po kilku tygodniowym od prac y zwykłych trudow wy-
tchnięciu w kresie przepisany uroczystego, na tym tu miejscu tey najwyż-
szej Magistratury zagaienia stawam znowu u tegoż to steru, do ktoregoście
mnie niegdys J. WW. ukochani Koledzy y Dobrodzieie iednomyslnym skło-
nieniem łaskawych Serc Waszych ku mnie zawołali.

Czuję, mówię, y wyznać to iawnie powinienem, niewymowną w ser-
cu mym radość y pociechę, gdy Was J. WW. Koledzy w tym tu przy-
bytku y Świętnicy sprawiedliwości zgromadzonych nie tylko radosnym oglą-
dam okiem, ale nad to pełnym czci, szacunku, y szczerego ku każdemu
przywiązania czezę, wielbię, y witam uszanowaniem.

Przepędziliśmy już połowicę prawie trudnych prac Urzędu Na-
szego. dopełniliśmy winnych Prześwietney Prowincyi Wielko-Polskiej obowią-
zkow w czystym, iak mi się zdaie, przeświadczeniu sumnienia naszego, uspra-
wiedliwieni przed Bogiem, y Namieśtniczym na Ziemi panującego nam Mo-
narchy Naszego Majestatem wieńcem chwalebney zaślugi uwięcczeni, a nie-
poszlakowaney cnoty y męstwa tarczą na dal uzbroieni, stawamy znowu na
A tym

ym tu miejscu, które Nam obszerniejsze jeszcze nieco do przyszłych zasług w tej to Ojczyźnie otwiera pole. Przychodzi po Kolei Prześwietna Prowincja Miła Polska, której godni y Dystryngwowani Obywatele poruczywszy losy swe wyrokom naszym, już nieiako pełne dobrej otuchy o Nas, y prawiedliwości naszej knują, y roszczą sobie nadzieie J zaiste nie zawiodą się pewnie na mniemaniach swoich Ciż Przechacni Mężowie. Pierwszym a być może nie płonnego Jch skutku Zaręczycielem, który przez przeciąg Towarzystw z Wami J. WW. Kolledzy pracy, o sprawiedliwości sentymentow Waszych aż nadto gruntownie przekonany zostałem. A które Ja skrytości przeświadczenia mego zawsze uwielbiając przemodz tego na sobie nie mogłem, abym tak wysoki szacunek mój dla Was w tajni tylko cerca mego zachowawszy, iawnie go dziś z miejsca tego oświadczyć nie miał, J tać to jest sprawiedliwość, którą Ja Wam Przechacni Mężowie nie tylko dziś w tym sposobie oddaie, ale oraz przeciągiem całego życia mego głosić prawie y przed całym Narodem nieomieszkać.

Dopełniwszy już co się winnemu uszanowaniu Waszemu J. WW. Kolledzy przynależało, obracam teraz mowę moją do Was Godni y Zacni Prześwieznego Ziemsta Sędziowie.

Pierszeństwem w tym Przechacnym Gronie zaszczycony na pierwszym do uszanowania staiesz mi celu wielki z cnot, przymiotów, y zasług w tej Ojczyźnie Mężu Wielmożny Mści Panie Sędzio Ziemski Lubelski, który dopełniając powierzonego z Prawa obowiązku, dziś mi ten styr, znak przewodniczy w tej Magistraturze dostojności do rządu y władania mego oddałeś, który lubo wagą y ciężarem swoim przechodzi nieiako słabe y nieudolne siły moje, słodszym mi jednak nieco y lżeyszym się staie, gdy go z Twych Rąk odbierając, w Twey Przechacney Osobie istny Obraz y wizerunek Sędziowskiej powinności (: do której wykonywania się zabieram :) pogotowiu znajduję. Pozwol Zacny Mężu niech przy powinnym, Jmieniem całej Jzby, za obficie w wyborze słów użyczone Nam pochwały podziękowaniu, oddam jeszcze w szczególności winną Ci z miejsca tego sprawiedliwość, Jz to tym Wielki Mężu jesteś Sędzią, którego to Prześwietnie Woiewodztwo niemalym przeciągiem czasu z pożądaniem oczekując, szczęśliwym nader dla siebie losem w wyborze zacney Osoby twoiey doczekało się.

Drugi w porządku, równy w szacunku, przychodził mi po kolei Wielmożny Mści Panie Podsejku Ziemski Lubelski, a niedawno zeszyły Funkcyi Seymowey Gołny y Szacowny Współkolego, którego rzadkie y wielkie przymioty gły mi dziś obszerniejszymi słowy czas ten y miejsce głosić nie dozwala, za wymiar winney Ci z miejsca tego sprawiedliwości, przyjmij o rzetelne, a z naczulszego przekonania wynikające zaświadczenie iż tak wielkiego Męża, jakim jesteś, niemożna nikomu nie poznać, aby za razem szacowney Duży Jego tyło darow y przymiotow ozdobioney nieukochoać.

Tobie nakoniec nierozdzielny zacnego Grona tego Współsejko równie liczbą setziwych lat twoich, iako y zasług w tym Woiewodztwie ozdobiony Mężu, Wielmożny Mści Panie Pisarzu Ziemski Lubelski winne mi jeszcze wyznać z miejsca tego przynależy uszanowanie, które tym to chętnie y skwapliwie dopełniam, im za bardziey należyte w Gronie przeświadczenia mego być Ci uznaie. Przyjmij zacny Mężu te, lubo w krotkości słow, oddaną Ci sprawiedliwość, a iako nie odstępnym w tej tu Świątnicy prac y trudow naszych masz być Współcznikiem, tak o powinnym dla Osoby zdań, y sentymentow twoich szacunku, od całej tej Prześwietney Jzby naszej bądź iak nuyroczyściey przeze mnie zapewniony.

M O W A

TEGOZ JASNIE WIELMOŻNEGO MARSZAŁKA

Odpowiadająca na powitanie od Prześwietney Palestry Lubelskiej

PRzedwieczna, a żadnym dowcipem ludzkim nigdy nieogarniona, naywyższa Mądrość udoskonalaiąc niepojęte w stworzeniu Świata dzieło wszechmocności swojej, a tym, końcem opatrne dla Narodu Ludzkiego tworząc y ustanawiając prawidła, te najpierwsze na sercach y umysłach rozumnych istot nigdy niezgluzowanym wszechmocney Ręki charakterem wyrysowała Prawo: Znać władającą nad sobą zwierzchność, y tey iako namiestniczey na Ziemi z winną podległością przynależytą oddawać cześć y powagę. J na tym to pierwiastkowym a w przyrodzenie Ludzkie ściśle, że tak rzekę, wpoionym Prawie, iak na naygruntowniejszey zasadzie iakiey, wszystkie inne polityczney cywilności ustanowione bydź iawnie widzimy Prawa, które rozmaitym po rozlicznych Narodach od Naywyższey mocy utworzonym Władzom y Magistraturom winne przyzwoitey czci z iak nayściślejszym warunkiem przepisują ustawy.

Nicodstąpiła od tak zbawiennego celu y Rzeczpospolita nasza, która baczną w zacnych Przodkach swoich na świętość Praw rządząc się względnością, ustanowionym dla dobra y porządku krajowego rozlicznym w tym tu Narodzie Władzom y Jurysdykcjom a nayszczególniey tey Naywyższey Trybunału Koronnego Magistraturze pewne, a to dość obszerne, mocy y władzy zamierzywszy granice, powagę, honor, y dostojność oneyże tylkokrotnemi zabezpieczyć y obwarować nie omieszczała Prawami.

Z tegoż zaiste wypływa źródła y ten chwalebny a od naydawniejszych czasow przez Was Prześwietna Palestro, Godni y Dystyngwowani Mężowie, do tąd statecznie zachowywany obyczaj, początkowy tey naywyższey Magistratury obrządek w pierwszych dniach zagaienia wybornym krasomówskiey sztuki cześć y zaszczytać powitaniem, który iako nie mało wspinałcey ozdoby uroczystemu temu przydaie obrzędowi; tak y dla Was samych Przechacni Mężowie że nie mniej gróntowney przyczynia chwały, ktoż nie widzi! Coż bowiem nad to bydź może kiedy chwalebniejszego, iak w istotnym winnych z Prawa obowiązkow dopełnieniu stawać się pierwszym dla całego Kraiu y Narodu przykładem. Tym zaś nie omylnie Przechacni Mężowie stać się, gdy przez oświadczenie winney dla tey Magistratury rekognicyi panującej w tym Krolestwie naywyższą Władzę, Tron, y Majestat iednego z naylepszych Krolów w namiestnictwie Urzędu naszego wyobrazony uwielbiacie.

Dopełniłście już Przechacni Mężowie przez usta Godnego Współkollegi swojego tego to tak chwalebneho obowiązku, oddaliście Nam winną w łaskawym osądzeniu waszym sprawiedliwość. Coż więc pozostaie? tylko ażebyście na wzajem od Nas sobie oddaną, a z powinnym dla Was szacunkiem połączoną w zamian uprzejmey chęci Waszey ku Nam odebrali.

J teni to iest obowiązek, który Mi dziś iako pierwszemu w tym Przechacnym Wielkich y wybornych Mężow Gronie z mieysca y Urzędu moiego dopełnić przynależy. Za nadto długim w dzisieyszym mowieniu bydź by Mi potrzeba, gdybym wszystkie wyliczać miał zasady, na których istotna Przechacni Mężowie wysokiego powołania Waszego wspiera się y gruntuie chwala. Świętość obowiązkow Waszych, rzecz to śmieie y bezpiecznie moge, iż z łona samey naydobrośliwszey dla Narodu Ludzkiego Opatrzności wypływa, która część pieczy y starania swego na Was przelawszy, Was tłumaczami Prawa, wskazicielami istotney prawdy, obrońcami uciśnionej od przemocy niewinności, sieroctw, nędzy, y ubóstwa Opiekunami, samey nakoniec sprawiedliwości nayprzezorniejszymi Strożami mieć chciała. O! iak to są piękne y ozdobne Imiona, które honor y zaszczyt czyniąc Ludzkiemu przyrodzeniu, cnotę iako grunt swoy y zasadę do naywyższego chwały wynoszą stopnia.

Znała Przechacni Mężowie y naydawnieysza starożytność winny dla powołania y Urzędu Waszego szacunek, kiedy, że niewspomnę Grecyi y Aten naypierwszych Prawa y Prawnicza siedlisk, Rzecz Pła Rzymka na naydostojnieysze w Panitwach swych itopnie y Urzędy, na Konsularne nawet krzesła zgodne z powołania waszego wybierała Mężę. Nie zatrze podobno y naypożnieysza potomność, ani z Ludzkiej kiedy wymaże pamięci owego sławnego w pierwszym Rzymskim Cesarzu Wielkim Augustie przykładu, który iuz na naywyższy świata całego Tron wyniesiony, nie sądził przecież bydź z upodleniem dostojności swojej, w własnym Namiestniczym pod Jmieniem swym sądzie, Urząd sprawować Obróney y Patrona; przyzwoitością bydź mieniać, tych, ust własnych wymową, bronić, którzy zdrowia y życia swego na obronę powagi y dostojności Maiestatu Jego nie żałowali. O! iak to wielka w tym godnym nie śmiertelney pamięci Monarsze cnota, z ktorey nie mnieysza dla Was Przechacni Mężowie wynika sława.

Ale na coż ja obcych y dalekich zasiagać więcej mam przykładow, dość jest obfita y Oyczyzna nasza w iawne dowody szacunku y poważania swojego dla Was, kiedy do wszystkich y naypierwszych prawie dostojenstw otwartą Wam Przechacni Mężowie uczyniwszy drogę, z grona waszego ozdobionych niemi wielu zawsze liczyła, liczy, y liczyć pewnie nigdy nieprzestanie Mężow. Świadkiem jest tego Senat, pierwsze po Woiewodztwach Urzędy, y Sądownicze nakoniec po całym tym rozległym Kraiu Jurysdykcyę. Ze zaś zdania Wielkich w Oyczyźnie Ludzi niemniej istotney gruntowney cnocie y zaśludze przyczyniaią chwały, niech mi się więc na tym tu miejscu wspomnieć godzi wielkie niewysławionego Zamoykiego naszego a z onym pierwszym Wielkim Janem Trybunałow Koronnych wynalezcą w cnocie, przymiotach, y nauce równiaiącego się Męża zdanie, który w świeżo ułożonym Zbioru Praw dla Rzeczy-Pospolitey projekcie ozdoby ten tytuł Wielmożności przyznać Wam Przechacni Mężowie y Prawem utwierdzić radzi. Nieomylić się pewnie ten Wielki Zaczny Mąż, na nadziei swojej, spodziewać się koniecznie przynależy, iż sprawiedliwa zawsze w m erze swych względow Rzecz Pospolita nasza skutkiem uścić zdanie te Jego y radę w tej mierze nie omieszką.

Ale niechay iuz dosyć będzie na tym, com do tąd powiedział o chwale, zaszczycie, y dostojności powołania waszego, pozwolicie teraz Przechacni Mężowie rzetelną wyznać prawdę, iż to ta tak wyłoka chwala do nayistotniejszego ściślych stanu y Urzędu tego obowiązkow dopełnienia jest nayszczegulniczy przywiązana.

Znam ia Przechacni Mężowie, iż te święte stanu swotego obowiązki głęboko na umysłach y sercach waszych wyrażone, zawsze przytomne przed oczyma waszemi na tym tu miejscu wytławuiecie sobie, a przez wierne onychże dopełnianie szeroko iuz rozszerzoną w tym Krolestwie gruntować sobie co raz bardziey nieprzestaniecie sławę. Pominowszy więc oneż wytawilem przed oczy wasze Przechacni Mężowie, ile mi tylko nieudolność wymowy dozwoliła, tę wysoką stanu y powołania waszego chwałę, iuz nie więcej przydać nad to nie mogę, tylko; iż jeżeli Przechacni Mężowie życzye sobie ze wszech miar bydź chwalębni; bądźcież w pełnieniu znanych sobie dobrze obowiązkow pilni.

Ostatnie iuz słowa moje obracam do Was Przechacna Młodzi Krwie nayszlachetnieyszey w tym Narodzie Potomkowie, wypielegnowani na łonie tej ukochaney Oyczyzny naszey w poranku kwitnącego wieku waszego po to na to tu miejsce od nayukochańszych Rodzicow, Krewnych, y Opiekunow waszych oddani ielcieście, abyście czerpać iak ze źródła Praw Oyczytych naukę, onaż oświecać rozumy wasze stałi się w czasie użytecznymi tej Oyczyzny Synami, a Jmion waszych nacyelnieyszą podporą y ozdobą. Niezawodźcież więc tak słodko powziętych o Was nadziei, a usilnością prac, skromnością obyczajow dążcie do połączonego z waszym Oyczyzny całego uszczęśliwienia. Niech Was nieobrażają te napominające słowa moje, zapiszcie ie owszem w sercach y pamięciach waszych, abycie zaś, gdy się Wam na tym miejscu zasiadać kiedy zdarzy, młodszym ie od siebie przypomnieli.



Biblioteka Jagiellońska



str0027569

